



Łódź, 18 września 2023 r.

RECENZJA

Rozprawy doktorskiej Małgorzaty Czubaszek: *Polityczna poprawność a nauczanie języka polskiego jako obcego i drugiego*, przygotowanej na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Śląskiego pod kierunkiem prof. dr hab. Aldony Skudrzyk (komputeropis, 330 s.)

W przedstawionej mi do zaopiniowania rozprawie doktorskiej Pani Małgorzata Czubaszek stawia w centrum swoich rozważań zjawisko poprawności politycznej (PP), traktując je jako globalny fenomen społeczno-językowy, oddziałujący w dużym stopniu także na sferę edukacji. Należy docenić wybór tej tematyki badawczej przez Autorkę a także Jej odwagę, gdyż poprawność polityczna wywołuje liczne kontrowersje, co wynika z całkiem nieraz przeciwnych postaw społecznych i politycznych wobec spraw powiązanych z badanym w rozprawie zjawiskiem.

Ocena struktury pracy oraz jej części teoretycznej

Struktura rozprawy została podporządkowana głównym celom badawczym, określonym we Wstępie (s. 5-6), czyli ukazaniu społecznej świadomości na temat politycznej poprawności, ze szczególnym uwzględnieniem wdrażania zasad PP do polszczyzny a także przedstawieniu społecznej recepcji różnorodnych zabiegów politycznopoprawnościowych.

W swoich rozważaniach Autorka przyjęła kilka perspektyw. Pierwsza to perspektywa wielokulturowa: w jej pracy PP jest ukazywana w szerokim kontekście kulturowym (globalnym i krajowym) oraz politycznym, z wykorzystaniem różnorodnych źródeł językowych i przekazów medialnych). Autorka nie koncentruje się więc jedynie na zjawiskach językowych (na systemie języka) związanych z PP, ale ukazuje je w powiązaniu z innymi (nazywa to podejście perspektywą pozasystemową). Będąc wykładowczynią języka polskiego jako obcego, przyjmuje także podejście glottodydaktyczne, co uwidacznia się w

jednym z rozdziałów teoretycznych oraz w jej badaniach empirycznych (tu zresztą wszystkie te perspektywy się krzyżują i dopełniają).

Praca składa się ze Wstępu, pięciu rozdziałów, z których cztery mają charakter teoretyczny, a ostatni analityczny, a także Zakończenia (lepszą formułą byłoby: Podsumowanie lub Wnioski). Kolejnym elementem składowym rozprawy jest imponująca Bibliografia licząca, łącznie z dobrze udokumentowaną Netografią, ponad 500 polskich i anglojęzycznych prac naukowych (m.in. z zakresu lingwistyki kulturowej, socjolingwistyki, glottodydaktyki, medioznawstwa, komunikacji, socjologii), słowników oraz ważnych dla podjętej tematyki źródeł internetowych (są tu, oprócz prac naukowych, raporty odnoszące się do zagadnień równościowych w różnych krajach, opisy kampanii społecznych i innych działań związanych z problemem dyskryminacji czy zmian w języku). Bibliografia dowodzi ogromu pracy włożonej przez Autorkę w rozpoznaniu problemu badawczego. Dysertację kończą wykazy tabel i wykresów, streszczenia polskie i angielskie oraz Aneks, w którym umieszczono formularz ankiety użytej do badań własnych oraz kilka przykładów wypełnionych ankiet w wersji polskojęzycznej, francuskojęzycznej i anglojęzycznej.

W trzech rozdziałach **części teoretycznej** zjawisko politycznej poprawności zostało ukazane w kontekście historycznym, językowym i społecznym.

W **Rozdz. I** Autorka przedstawiła, przyjmując perspektywę globalną i krajową, genezę zjawiska politycznej poprawności, ukazując historię pojęcia oraz podłoże filozoficzne PP. Jest to bardzo dobrze udokumentowany rozdział o dużej wartości merytorycznej; może stać się bazą wykładów tematycznych. Nie znam innej pracy, w której geneza PP byłaby tak głęboko przebadana.

W **Rozdziale III** poprawność polityczna została zestawiona z pojęciami tabu i grzeczności językowej. Autorka w komentarzu porównującym ich stosowanie stwierdza, że celem każdego z nich jest co prawda „dostosowywanie manier językowych do odbiorcy i towarzyszących aktowi komunikacji okoliczności” (s. 129), jednak, zdaniem Autorki, w przypadku PP dochodzi często także do „nieuzasadnionego ograniczania słownictwa, przewartościowania pojęć czy ich eliminowania” (tamże). Pani Czubaszek podkreśla, że ta swoista cenzura językowa „prowadzi często do granic absurdu” (s. 130; podobnie w innych miejscach). Jest zdania, że PP szkodzi wyrazistości językowej, niejednokrotnie zakłócając właściwy przekaz językowy.

W **Rozdziale IV** Autorka umieszcza zjawisko PP w obszarze rozważań związanych ze stereotypami, językowym i kulturowym obrazem świata, teorią labelingu, stygmatyzacją społeczną, polityką językową, polegającą na kształtowaniu przez język postaw społecznych,

oraz manipulacją językową i nowomową. W podrozdz. 4.2 wypowiada się na temat zasadności funkcjonowania języka politycznie poprawnego we współczesnej polszczyźnie, podając szereg argumentów za i przeciw, obficie opierając się na cytatach z prac uznanych autorów naukowych a także autorów prac literackich (jak Orwell). Wysokie walory merytoryczne ma podrozdz. 4.2.2 i 4.2.3, w którym zostały nazwane wyznaczniki języka politycznie poprawnego w zakresie semantyki i leksyki (dekonstrukcja, neologizacja) oraz gramatyki (np. feminizacja). Ten obszerny rozdział Autorka kończy przywołaniem przykładów odnoszących się do interwencji PP w życie społeczne różnych krajów. W ostatnim podpunkcie rozdziału Autorka przedstawia dwie realizacje autorskiego tekstu – jedną napisaną językiem wyrazistym, jednak nieakceptowanym przez entuzjastów PP, a drugą przekształconą zgodnie z zasadami PP. Autorka zwraca uwagę, że zabiegi dostosowujące język do tych zasad sprawiają, że tekstom brakuje precyzji; stają się nienaturalnie, a nierzadko mają wydźwięk karykaturalny. Odniosłam wrażenie, że Autorce (które popiera swoje stanowisko wypowiedziami ekspertów) najbardziej przeszkadza w politycznej poprawności zjawisko dwójmyślenia (s. 190).

W pominiętym przez mnie w powyższym opisie **Rozdziale II** Autorka zboczyła ze ścieżki związanej z badaniem i oceną przejawów PP w życiu społecznym i języku, a wkroczyła w przestrzeń nauczania i uczenia się języków obcych i języka polskiego jako obcego. W rozdziale tym, noszącym tytuł *Kompetencja komunikacyjna z perspektywy glottodydaktycznej*, szeroko przedstawiono glottodydaktykę, a wśród kierunków jej rozwoju opisano dydaktykę wielojęzyczności oraz wybrane modele rozwijania kompetencji językowej, komunikacyjnej, wielojęzycznej, międzykulturowej. Rozdział ten, choć dowodzi dużej wiedzy Autorki z zakresu glottodydaktyki, glottokulturoznawstwa i komunikacji międzykulturowej, wydaje się niedopasowany do okalających go rozdziałów, odnoszących się wprost do zjawiska politycznej poprawności. O zasadności wprowadzenia tematyki związanej z PP do dydaktyki języków obcych Autorka pisze jedynie w sposób ogólny w ostatnim akapicie podsumowania tego obszernego rozdziału (na s. 120). Moim zdaniem problem miejsca i roli PP w glottodydaktyce polonistycznej powinien być omówiony we Wnioskach do części teoretycznej lub w rozdziale empirycznym – w połączeniu z wynikami badań własnych Autorki.

Kończąc tę część mojej recenzji, pragnę zwrócić uwagę na erudycję i wysokie kompetencje analityczne Autorki, pozwalające jej na przypatrywanie się zjawisku poprawności politycznej z wielu punktów widzenia. Język, którym operuje Autorka w pełni odpowiada normom przyjętym dla stylu naukowego. Charakterystyczna dla sposobu

prowadzenia dyskursu przez Autorkę jest dialogiczność i dygresyjność. Wszystkie te cechy są zauważalne także w rozdziale empirycznym.

Widoczna jest także samodzielność myślowa mgr Czubaszek, która lubi opatrywać poszczególne fragmenty analiz wieloma indywidualnymi komentarzami. Można się co prawda zastanawiać, czy wszystkie z nich były konieczne w danym momencie. Powstaje pytanie: czy autor pracy naukowej nie powinien być bardziej wstrzemięźliwy w ujawnianiu własnych postaw wobec omawianego zjawiska?

Kończąc ocenę części teoretycznej, **proszę Autorkę o odniesienie się podczas dyskusji do następujących pytań:**

1. Czy zjawisko politycznej poprawności powinno być deprecjonowane lub wyśmiewane z powodu obecności marginalnych, jak się wydaje, zjawisk karykaturalnych, jak określenia typu: „kosmetycznie odrębny” (brzydki), „konserwator powierzchni płaskich” (sprzątacze), „mądry inaczej” (głupi)? Jestem również ciekawa odpowiedzi Autorki na następujące pytanie: czy owe karykaturalne określenia są dziełem entuzjastów PP czy raczej prześmiewców, jej przeciwników?
2. Na s. 150 Autorka pisze: „[...] określenia najczęściej przywoływane jako synonimy terminu poprawność polityczna [to]: *mowa nienawiści, neocenzura, autocenzura, nomomowa*, które z kolei konotują obecność procesów *sterowania językiem i dwójmyślenia*”. Proszę o objaśnienie, dlaczego wśród synonimów PP znalazła się mowa nienawiści? Zgodnie z moją wiedzą, jest ona przeciwieństwem PP. Co do reszty przykładów, nie mam uwag (rozumiem, że tych synonimów używają krytycy PP).
3. Proszę o rozwinięcie ogólnej myśli z rozdz. II, czyli o umieszczenie politycznej poprawności w opisywanych w nim wybranych nurtach glottodydaktyki i modelach komunikacyjnych oraz zaproponowanie sposobów wprowadzania do glottodydaktyki praktycznej tematyki związanej z polityczną poprawnością.

Ocena części empirycznej rozprawy

W analitycznym **Rozdziale V** Autorka prezentuje wyniki badania ankietowego przeprowadzonego w latach 2014-2016 wśród 450 respondentów reprezentujących różne środowiska językowe, kraje pochodzenia i zamieszkania. Wśród respondentów byli Polacy zamieszkujący w kraju i poza nim (Polonia), cudzoziemcy, osoby polskojęzyczne, anglojęzyczne i francuskojęzyczne (dla tych trzech grup zostały przygotowane odrębne wersje językowe ankiety). Każda z osób wypełniająca ankietę była w jakiś sposób związana z Polską i obeznana z szeroko rozumianymi sprawami polskimi, nie wszystkie

jednak były w chwili badania uczestnikami procesu dydaktycznego (te uwarunkowania zostały opisane w podrozdz. 5.2.2). Sądzę, że Autorka miała na myśli przede wszystkim proces glottodydaktyczny, czyli występowanie badanych w rolach nauczających lub uczących się na kursach językowych. Kwestionariusz został rozprawdzony w wersji papierowej oraz internetowej. Metodą pomocniczą gromadzenia materiału badawczego był także swobodny wywiad.

Formularz użyty do badań nie budzi moich zastrzeżeń. Część wstępna (metryczka) pozwoliła zebrać najistotniejsze dane na temat każdego z respondentów, a pytania (cztery otwarte i 3 zamknięte) skłoniły respondentów do: przedstawienia definicji politycznej poprawności (pyt. 1); określenia własnych postaw wobec poszczególnych jej aspektów, jak: wprowadzenie równouprawnienia, eufemizacja językowa, feminizacja nazw zawodów, zmiany w prawie, eliminacja z życia publicznego symboli religijnych i in. (pyt. 2); opisu doświadczeń i obserwacji związanych z przejawami dyskryminacji we własnym otoczeniu (pyt. 3 i 4); wydobycia negatywnych i pozytywnych odpowiedników nazw odnoszących się do poszczególnych kategorii osób narażonych na dyskryminację, jak: osoba czarnoskóra, mało atrakcyjna, sprzątająca, starsza itd. (pyt. 5). W końcowych punktach ankiety Autorka postawiła pytania dotyczące strategii komunikacyjnych przyjmowanych przez każdego z respondenta w rozmowie (pyt. 6), stosowania zasad PP w edukacji polonistycznej (pyt. 7) oraz poprosiła o wypowiedzi na temat tego, jak można być dziś poprawnym politycznie (pyt. 8).

Uważam, że główne cele badawcze przyjęte przez Autorkę, czyli: rozpoznanie stopnia świadomości społecznej na temat zjawiska politycznej poprawności oraz zasadności kierowania się zasadami PP w kształceniu polonistycznym w zakresie języka obcego i drugiego zostały zrealizowane. Jeśli właściwie odczytałam wyniki badań, uczestnicy badania w większości wykazali wysoką świadomość zasad związanych z PP oraz wyrazili pozytywny stosunek do ich stosowania w różnych przestrzeniach życia społecznego (bardzo niską akceptację zyskały wśród respondentów jedynie zabiegi związane z eliminacją z życia publicznego symboli i zwrotów religijnych oraz odchodzenie od zwrotów grzecznościowych; zob. s. 225.) Byli także w dużej większości zdania, że stosowanie się do zasad PP powinno być normą w kształceniu polonistycznym (zob. s. 270). Wdrażaniu tych zasad do glottodydaktyki musi jednak towarzyszyć refleksja i wyczucie językowe (sądzę, że odnosi się to głównie do pedagogów i autorów materiałów dydaktycznych). Autorka uzupełniła badanie ankietowe krótką, ale wystarczającą dla przyjętych celów, analizą kilku popularnych podręczników do nauczania JPJO (s. 276-279), biorącą pod uwagę wyznaczniki politycznej

poprawności. Podsumowując wynik tej analizy – która wykazała, że w większości podręczników stosowane są wybrane wyznaczniki PP – sięgnęła także do prac autorów, przyglądających się antydyskryminacyjnym treściom podręczników.

Nieco gorzej przedstawia się, moim zdaniem, realizacja celu pobocznego, choć nie mniej ważnego, jakim było rozpoznanie i porównanie językowych i kulturowych obrazów świata politycznej poprawności; jak pisze Autorka: „w trzech odsłonach z uwagi na odpowiedzi udzielone w językach polskim, angielskim i francuskim” (s. 203). Nie jest zrozumiałe, dlaczego w cytowanych wypowiedziach pominięto informacje o kraju pochodzenia badanych (pojawiają się one na zasadzie wyjątku). Ich dodanie pozwoliłoby w większym stopniu powiązać sposób językowego obrazowania danych pojęć z krajem pochodzenia i językiem respondentów. Autorka, analizując odpowiedzi na pytanie 5., sporządziła co prawda wykaz określeń w językach polskim, francuskim i angielskim, które odnosiły się do wybranych grup osób dyskryminowanych, jednak nie zinterpretowała pozyskanego materiału tak, by wyłonił się z niego kulturowy obraz świata specyficzny dla tych trzech języków. Nie zinterpretowała w głębszy sposób podobieństw ani różnic w zakresie kategoryzowania danych zjawisk. W trakcie analizy możemy napotkać jedynie krótkie stwierdzenia podsumowujące, jak na s. 257: o tym, że zebrane określenia osób czarnoskórych dowodzą „nieco innego” JOS w trzech językach, oraz że w określeniach z języka francuskiego i angielskiego „dostrzec można sygnały politycznopoprawnościowego filtrowania podawanych treści”. W innych fragmentach analizy wnioskowanie jest również bardzo ogólne; podobnie w Zakończeniu rozprawy.

Odczuwając niedosyt w tej materii, proszę Autorkę o to, by w czasie dyskusji **spróbowała ukonkretnić wyniki badań w odniesieniu do językowych obrazów świata wybranych pojęć związanych ze zjawiskiem poprawności politycznej w trzech językach.**

Stałą strategią dyskursywną stosowaną przez Autorkę w czasie analizy wyników badań własnych jest ich dopełnianie w części głównej tekstu, jak też w przypisach, danymi z publikacji naukowych, raportów i innych źródeł medialnych. Z jednej strony te uzupełnienia i dygresje zakłócają w pewien sposób wnioski z analizy danych, czyniąc je mniej klarownymi (lepiej by może było, gdyby zostały umieszczone w całościowym podsumowaniu), z drugiej świadczą jednak o ogromnej, aktualnej wiedzy pozyskanej przez Autorkę na każdy z poruszanych tematów.

Powyższe uwagi nie obniżają wartości tego interesującego, wartościowego i niełatwego do przeprowadzenia projektu naukowego, są jedynie zachętą do ponownego przyjrzenia się wynikom przeprowadzonych badań i dodatkowej refleksji na ich temat.

Panią mgr Małgorzatę Czubaszek uznaję za znawczynię zagadnień związanych z polityczną poprawnością i jestem przekonana, że Jej rozprawa doktorska przez wiele lat nie straci na aktualności. Mam też nadzieję, że – po poczynieniu niezbędnych skrótów i uzupełnień – zostanie ona opublikowana.

Podsumowanie

Stwierdzam, że zrecenzowana przeze mnie praca mgr Małgorzaty Czubaszek, poświęcona zagadnieniu politycznej poprawności, spełnia wymagania stawiane rozprawom doktorskim określone w Ustawie z dnia 14 marca 2003 r. *O stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki*: jest oryginalnym rozwiązaniem problemu naukowego, dowodzi wiedzy teoretycznej Autorki w danej dyscyplinie oraz Jej samodzielności naukowej. Kończąc, wnoszę o dopuszczenie Pani mgr Małgorzaty Czubaszek do dalszych etapów przewodu doktorskiego.



dr hab. Grażyna Zarzycka, prof. UŁ
e-mail: grazyna.zarzycka@uni.lodz.pl